

W 2022 roku w Katarze mają się odbyć piłkarskie MŚ. Wszyscy boją się panujących tam upałów. PZPN postanowił już dokonywać selekcji piłkarzy pod kątem wytrzymałości na wysokie temperatury i zorganizował mecz Polska U-15 – Szkocja U-15 w samo południe przy 30-stopniowym upale. Jak łatwo policzyć ci chłopcy będą wtedy mieli 22 lata i mogą już grać w pierwszej reprezentacji. Przez to, że mecz rozegrano w Brzegu to skorzystałem z okazji i go pooglądałem.



Polscy piłkarze poradzieli sobie z upałem i szkockimi rywalami i wygrali spotkanie 3:1. Bramki dla Polski zdobyli gracze dużych klubów. Mateusz Szwed i Mateusz Praszelik są zawodnikami Legii, a Dennis Jastrzebski trenuje w jednym z zespołów Herthy.

Pierwszy raz oglądałem mecz zespołów do lat 15, stąd trudno mi ocenić jego poziom. Spotkanie wyglądało mi na wyrównane. Odniosłem wrażenie, że oba zespoły bardzo dużą wagę przywiązywały do taktyki. Polacy grali podobnie do dorosłej reprezentacji. Bardziej skupiali się na przeszkadzaniu rywalom i wyprowadzaniu kontrataków.

Na trybunach zasiadło 2000 widzów, czyli dużo. Z jednej strony mecz w piątek o godzinie 12.00 nie pozwala wielu ludziom na jego oglądanie. Z drugiej strony bardzo chętnie w czasie lekcji szli na niego uczniowie, dla których nauczyciele brzeskich szkół zorganizowali wyjścia. I to właśnie uczniowie zdominowali trybuny brzeskiego stadionu.

Na mecz wstęp był darmowy. Każdy widz miał mieć darmowy bilet, na którym musiał wpisać swoje dane. Ochrona skrupulatnie przerywała każdą wejściówkę, ale jak ktoś jej nie miał, to też był wpuszczany. Np. ja tak wszedłem.

Spotkanie sędziowały same kobiety i przyznam, że robiły to bardzo dobrze.

Na płocie zawisły dwie flagi szkockie. Po jakimś czasie wisiała już jedna. Nie sugeruję, że ją ktoś „skroił”. W innym miejscu wisiały koło siebie dwie flagi polskie. Na jednej był napis Brzeg, a na drugiej Lwów.

{morfeo 100}

www.facebook.com/mojewielkiemecze

@MojeWielkieMecz

{jcomments on}